Z Rymanowa wszędzie...
Adam Szabat

Dm B0
Mówisz, że dosyć już masz
Dm B0
Rozchwianych płotów i chat.
F C B0
Malw, co się na nich jak pijanice
Dm A7
Powykładały na wznak.
Dm B0
Ponoć w Warszawie jest prąd!
Dm B0
I skrzydła rosną u rąk.
F C B0
Inne powietrze, nie takie rzewne.
Dm A7
Marzysz by wyrwać się stąd.

Gm A7 Dm
Z Rymanowa dojedzie się wszędzie.
C C7 F A7
Do Sanoka, Sokala, do Kielc.
Gm A7 Dm
Mówi Szmul, że co zechcesz zdobędzie.
B2 A7
A jak mówi Szmul – kupiec, to wie.
Gm A7 Dm
W Rymanowie masz świat po sąsiedzku.
C C7 F A7
Tu się żyje,że tańczyć się chce.
Gm A7 Dm
Masz na czulent i cymes dasz dziecku.
B2 A7
Mniejszy rejwach, bo mniejszy geszeft! *(Za drugim razem kończymy : B4, A7, Dm)*

A Kraków? Ach wielki świat.
Ma zamek z wieżami do gwiazd.
Tyle tam naszych, co w worku kaszy,
Że nie da się wszystkich znać.
Mówisz syneczku, że tu
Smutek się wdycha jak brud.
Tu tylko bajasz i grasz w cymbergaja,
A tam mógłbyś chłonąć ten cud.

Z Rymanowa dojedzie się wszędzie.
Do Sanoka, Sokala, do Kielc.
Mówi Szmul, że co zechcesz zdobędzie.
A jak mówi Szmul – kupiec, to wie.
W Rymanowie masz świat po sąsiedzku.
Tu się żyje,że tańczyć się chce.
Masz na czulent i cymes dasz dziecku.
Mniejszy rejwach, bo mniejszy geszeft!

Mówisz synku, że strach.
Chałat nie mieści już łat,
Że braknie chleba, a manna z nieba,
Jakoś nie spada nam.

Tam, gdzie nas wiozą, kto wie?
Może będzie i mleko i chleb,
Kiedy się zbudzisz pośród innych ludzi.
Bo człowiek z człowiekiem... no wiesz!

Ponoć z Bełżca dojedzie się wszędzie.
Do Sanoka, Sokala, do Kielc.
Mówi Szmul, że co zechcesz zdobędzie.
A jak mówi Szmul – kupiec, to wie.
Ponoć w Bełżcu masz świat po sąsiedzku.
Tu się żyje,że tańczyć się chce.
Masz na czulent i cymes dasz dziecku.
Mniejszy rejwach, bo mniejszy geszeft!